

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 23 lipca 1922 roku

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Zaproszenie amerykańskie.

(wp) Rząd polski otrzymał zaproszenie od rządu amerykańskiego do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie przemysłu leczniczego. Konferencja ta odbędzie się w październiku 1923 roku w Stanach Zjednoczonych. (4)

Nowy układ okręgów wyborczych

(wp) Obrady podkomisji konstytucyjnej dotyczyły zmian okręgów wyborczych. We wchodniej Małopolsce połączono w jeden okręg Złoczów i Bóbrkę (9 mandatów), Stanisławów i Kołomyję (9 mandatów), tudzież Tarnopol i Czortków (10 mandatów). Wołyń zamiast czterech będzie posiadał trzy okręgi z 15 mandatami. (Kowel — 4 mandaty, Łuck, Równo — 4 m., Dubno, Ostrog, Krzemieniec 5). Okręgom wileńskiemu, lidzkiemu i cieszyńskiemu, przydzielono po jednym mandacie więcej, niżby się należało według statystyki ludności. Postanowiono dodatkowo po jednym mandacie pomagać się dla Warszawy, Łodzi, Kowla, Świącian — tak, że ogólna liczba mandatów wynosiłaby 464. Trudności te komisja rozstrzygnie we wtorek. (4)

Delegatka angielska na G. Śląsku.

(wp) Bawiła na G. Śląsku miss Jacobsen, sekretarka generalna szkockiej partii liberalnej, celem zapoznania się z sytuacją polityczną i ekonomiczną tej dzielnicy. Miss Jacobsen z niezmiernym zainteresowaniem zbierała wiadomości o nieznanym jej dotychczas stosunkach polskiej części G. Śląska, poczem udała się do Krakowa. (AW) (4)

Sowiecki bohater.

(wp) „Izwiestija“ z dn. 12 b. m. donoszą: „Pietrowski wysłuchał referatu t. Zinowiewa o skazaniu w Polsce komunisty Dąbala za przynależność do partii komunistycznej na 6 lat ciężkiego więzienia i postanowił: 1) posłać p. Dąbala pozdrowienie jako towarzysza, 2) obrząć go na członka przysięgi i 3) nazwać jedną z ulic Petersburga imieniem Dąbala“. (4)

Śmierć konsula polskiego.

(wp) Generalny konsul polski w Monachium, Włodek, zmarł dnia 21 b. m. po operacji. (PAT) (4)

Powrót gen. Sikorskiego.

(wp) Dnia 21 b.m. powrócił z podróży inspekcyjnej na Kresach Wschodnich, szef sztabu generalnego gen. dywizji Władysław Sikorski. Szef sztabu przeprowadził inspekcje oddziału piechoty i jazdy, stojące w rejonie Lidy, Mołodeczna, Nieświeża, Baranowicz i Słonima. Inspekcja wydała zadawalające wyniki.

Bezczelowe pertraktacje.

Z Moskwy donoszą: Na porządku dziennym 6. posiedzenia plenarnego mieszanej ko-

Pod znakiem zapytania.

Warszawa 22 lipca.

W kuluarach sejmowych dziś głucho i pusto. Poseł Witos i Rataj szepczą jeszcze po kątach, ale tylko ze sobą lub Moraczewskim.

Odmowa centrum zgębiła ostatecznie lewicę, która dziś już biernie oczekuje wtorko-

wego posiedzenia Sejmu, na którym zamierza podobno sama znaleźć klucz do wyjścia z pogmatwanej przez siebie sytuacji.

W każdym razie Nacz. Państ. dotychczas ani nie złożył urzędu, ani nie podpisał nominacji rządu p. Korfanteo.

Konferencja stronnictw większości.

WARSZAWA 22 7 (AW) „Gazeta Warszawska“ donosi, że w południe odbyła się konferencja stronnictw większości. W jej wyniku przedstawiciele K.P.K. i Kl. mieszczańskiego, do których zwróciła się delegacja stronnictw lewicowych, dadzą jej odpowiedź

analogiczną do tej, której p. Ratajowi udzielił p. Skulski, a mianowicie, że skoro delegacja lewicy występuje w imieniu całego bloku, powinna się ona zwrócić do całego bloku stronnictw większości centrowo-prawicowej, a nie tylko do części jej ugrupowań.

Demonstracja na rzecz Korfanteo.

WARSZAWA 22 7 (AW) „Rzeczpospolita“ i „Gazeta Warszawska“ zamieszczają odezwę potępiającą stanowisko lewicy i Naczelnika Państwa oraz wzywającą do demonstracji na rzecz Korfanteo w niedzielę w aleji 3-go Maja. Odezwa jest podpisana przez Związek Ludowo-narodowy, Chrześcijańsko-

narodowe stronnictwo pracy, Narodowo-chrześcijańskie stronnictwo ludowe, Narodową organizację kobiet, Zarząd główny Twa „Rozwój“, Związek chrześcijański rzemieślników, Legję obrony konstytucji, oraz 58 cechów warszawskich.

Blok lewicowy rozpada się?

WARSZAWA 22 7 (AW) Wobec zapewnień ze strony skrajnej prawicy że zamierza ona postawić wniosek wyrażenia nieufności Naczelnikowi Państwa, blok lewicowy zebrał się na naradę o godz. 12 w poł. Lewica zamierza zająć wobec tego wniosku jednolitą pozycję, przy czem posiada rzekomo zapewnione poparcie klubów mieszczańskiego i pracy kon-

stytucyjnej.

Pozatem omawiano też różnice, jakie się zarysowały w łonie bloku na tle wysuniętego przez p. Witosa postulatu utworzenia rządu parlamentarnego. Różnice te są tak silne, iż zagrażają rozbić się blok lewicowego przez wystąpienie zeń jednego lub nawet dwóch klubów.

W sprawie ostatnich napadów litewskich.

WILNO 22 7 (AW) Dn. 21 b.m. odbyła się aparatem Hughesa rozmowa pomiędzy Wilnem a Kownem. Komendant główny Policji państwowej w Wilnie zwrócił się za pośrednictwem władz wojskowych do ministerstwa spraw wewnętrznych Litwy Kowieńskiej z propozycją wspólnego prowadzenia śledztwa w sprawie ostatniego napadu litewskiego w pasie neutralnym.

Odpowiedź litewskich władz wojskowych

zadowoliliła w zupełności stronę polską, jako stojącą na stanowisku możliwie daleko idącego rozszerzenia kompetencji milicji pasy neutralnego jako organizacji, wyłonionej przez ludność miejscową. Cała sprawa rzuca jaskrawe światło na brak w pasie neutralnym władzy wykonawczej i sądowno-śledczej, oraz na konieczność uregulowania tych stosunków.

misji specjalnej, delegacja polska wniosła sprawę wykonania uchwał powziętych przez mieszana komisję specjalną oraz sprawę prac podkomisji muzealnej i archiwalno-bibliotecznej, powołanych przez tą komisję. Podkomisje te zostały powołane w celu przygotowania prac na komisję specjalną. Tymczasem prezes strony rosyjsko-ukraińskiej w obu podkomisjach zamiast czuwać nad pracami przygotowawczymi, szukał jedynie motywów do

obalenia uchwał powziętych przez komisję do spraw takich jak zwrot dzwonnów lub sprawy towarzystwa opieki nad zabytkami.

Delegacja polska złożyła na posiedzeniu obszerną deklarację, która wykazuje złą wolę strony rosyjsko-ukraińskiej w tych sprawach i oświadcza, że wycofuje wobec tego swoich przedstawicieli z obu podkomisji, uważając prace ich w tym stanie rzeczy za bezcelowe.

Kronika zagraniczna**Uniwersytety w Rosji.**

Jako uzupełnienie wschodniego uniwersytetu komunistycznego, w którym przeszło 600 azjatów otrzymuje komunistyczne wycho-
wanie, utworzono osobny uniwersytet zachodni, którego zadaniem będzie kształcenie proletariatu zachodniego. Nowy ten uniwersytet dzieli się na sześć oddziałów, na oddział żydowski, łotewski, litewski, niemiecki, polski i rumuński. Obecnie rozpoczęło na Uniwersytecie tym swe studia 352 studentów reprezentujących 13 następujących narodowości: Niemców, Ło-
tyszy, Estończyków, Litwinów, Żydów, Rumunów, Polaków, Rosjan, Ukraińców mieszkających w Mołdawii, Węgrów, Serbów i Holendrów. Studenci korzystając podczas swych 9-miesięcznych studiów z pomocy rządu, otrzymują bezpłatne wyżywienie, odzież oraz bezpłatne mieszkanie, a to wszystko mimo olbrzymich kosztów finansowych sowieckiej Rosji. Głównymi przedmiotami wykładu są historyczny materializm, historia rewolucji, religia a komunizm, konstytucja sowiecka, czerwona armia a dyktatura proletariatu. (5)

Sawinkow w Gdańsku.

(x) Białorusińskie biuro prasowe, które puściło w świat już tyle niedorzeczności z palca wyspanych wieści, podaje sensacyjną wiadomość, jakoby wydalony na żądanie moskiewskiego rządu z Warszawy słynny Sawinkow, zamieszkał w gdańskim hotelu „Koenigshof”. W hotelu tym mieszkać mają również liczni poplecznicy Sawinkowa. Ironja losu sprawiła, że nieprzejednany wróg Niemców Sawinkow, który podczas wojny światowej prowadził przeciwko Niemcom gwałtowną kampanję, czuje się obecnie zniewolony szukać przytułku w niemieckim Gdańsku, gdy Polacy wydalili go, a Cześć nie udzieliła mu zezwolenia na wjazd. Sawinkow zamierza wydawać w Gdańsku za pieniądze francuskie pismo rosyjskie. Jest to zupełnie publiczną tajemnicą, że Sawinkow aprawia za francusko-polskie pieniądze na szeroką skalę zakrojoną propagandę i utrzymuje antyniemieckie biuro szpiegowskie. Już z góry można przewidzieć, że wiadomość ta jest zmyślona. O nie nam wiadomo, hotel „Koenigshof” w Gdańsku wogóle nie istnieje. (5)

Męczennicy czerwonej idei.

KOWNO 20 7 (AW) Przez terytorjum litewskie przejechał pod silnym konwojem eszelon komunistów, których z różnych państw europejskich przymusowo wysłano do Rosji.

Miljonówka.

We wczorajszym ciągnięciu milionówki z kola wyszedł numer:
3.797.533, wygrany przez P. K. O. w Warszawie.

Niepodjęte miliony.

Wykaz numerów, wygranych a nie podjętych milionówek:

0.188.747
0.470.758
1.054.599
2.154.313
2.486.758.

Pamiętajcie o odbudowie Kresów.

Pogłoski o zamordowaniu Lenina.

LONDYN, 22 (AW) „Daily Telegraph” ogłasza depeszę z Kopenhagi, wedle której Lenin został otruty w drodze na Kaukaz, gdzie go wysłano, aby tam przeżył ostatnią fazę rozkładającej go za życia choroby. Według tej samej informacji, władza w Moskwie przeszła w ręce radykałów, którzy zabili Lenina w pociągu i wyrzucili jego ciało do rzeki w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez most na Donie pod Rostowem. Podobno jeden z tych radykałów, członek komitetu wykonawczego 3 międzynarodówki, towarzyszył Leninowi w pociągu, brał udział w zbrodni i obecnie zamieszkał jako Lenin, w willi na Kaukazie. (8)

Przygotowania do ucieczki.

LONDYN 22 (PAT) „Saturday Review” dowiaduje się z pewnego źródła, że Trocki oraz szereg innych przywódców bolszewickich przygotowali plan ucieczki z Rosji w razie upadku rządu sowieckiego, upadku, który zdaje się być coraz bliższym. Trocki puści w ruch swoją armię i będzie usiłował przejść przez Polskę, aby wraz z Niemcami prowadzić wspólną akcję. To co się dzieje obecnie w Polsce, pozwala wnioskować że prezydent Piłsudski przewiduje wyraźnie plany Trockiego, albowiem obecny kryzys polityczny w Polsce, został wywołany w gruncie rzeczy na skutek zdecydowanej woli prezydenta Piłsud-

skiego, otrzymania większych kredytów na potrzeby armii polskiej.

(Sądzimy, że Trocki w razie ucieczki wybierze o wiele łatwiejszą i bezpieczniejszą drogę do Szwecji lub gdzieindziej, a nie właśnie do Polski. Trocki ma wprawdzie żydowski spryt ale zdolności Napoleona z pewnością nie posiada, a pięcioramienna gwiazda świeci już tak mdłym blaskiem że nikomu nie zaimponuje. Jeśli zechce zabrać z Polski „towarzyszy” to mu ich z całą przyjemnością odstąpimy.

Trocki może nawet „puścić w ruch swoją armię”, ale sam z pewnością „puści się” w zupełnie przeciwnym kierunku Przep. Red.)

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.**CHCA SILNEGO RZĄDU.**

RZYM 22 7 (AW) Prasa włoska wszelkich odcieni wyraża życzenie, aby nowy rząd powstał możliwie prędko, oraz posiadał wielki autorytet i energię do opanowania sytuacji wewnętrznej w kraju. Jako kandydatów na premiera wymieniają Bonomię, Denicola, Meda i Orlando. (Oby to tak nasza prasa objawiła nareszcie życzenie: chcemy silnego rządu, chociażby nie był wcale czerwony! Przep. Red.)

ORLANDO TWORZY GABINET.

RZYM 22 7 (AW) W kołach parlamentarnych krąży pogłoski, że utworzenie nowego gabinetu zostało powierzone Orlandowi, który może liczyć na poparcie faszystów.

WIEN 22 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że Orlando otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Poincare o „niewypłacalności” Niemiec.

PARYŻ 20 (PAT) Prezydent Poincare przesłał delegatowi francuskiemu w komisji odszkodowań memoriał, ustalający odpowiedzialność Niemiec za ich obecny stan finansowy. Memoriał proponuje delegatowi, aby konferencja odszkodowań stwierdziła fakt rozmy-

ślnego uchylania się ze strony Niemiec i zażądała nowych gwarancji. W wypadku udziału Niemcom moratorium co do spłaty pierwszej raty walorami, memoriał zaleca, aby czas moratorium nie przekraczał 5 ewentualnie 6 tygodni.

Rozłam w N. P. R.

W tutejszych kołach politycznych silne wrażenie wywołało zwołanie na dziś posiedzenia Rady Naczelnej stronnictwa N.P.R. które ma zająć stanowisko odnośnie do przesilenia rządowego.

Jak wiadomo dotychczasowe stanowisko klubu sejmowego N.P.R., który bez zastrzeżeń oddał się ostatnimi czasy na usługi skrajnej lewicy, posilkowanej przez żydów i Niem-

ców a nawet wziął in corpore udział w demonstracji ulicznej w Warszawie przeciw gabinetowi p. Korfanteo—wywołało silny rozdział w łonie organizacji partyjnych N.P.R.

W kuluarach sejmowych komeentowano zwołanie Rady Nacz. N.P.R. jako pierwszorzędną fakt polityczny.

Liczą się poważnie, iż wkrótce nastąpi dalszy rozłam wśród N.P.R.

Z OSTATNIEJ CHWILI**JESZCZE O HADZE.**

HAGA 22 (AW) Delegacja rosyjska odczytała swój wyjazd do jutra i wszczęła wymianę zdań z politykami państw ententy.

HAGA 22 (AW) Litwinow oświadczył, że konferencja zbierze się zapewne jeszcze raz po upływie tygodnia na zerwane obecnie narady, które będą kontynuowane i załatwienie ku zadowoleniu obydwu stron.

TYLKO CZERWONE ŁADNE..

KATOWICE 22 7 (AW) Tutejszy organ P.P.S. zamieszcza odezwę z wezwaniem do demonstracji w niedzielę z powodu przyjazdu

wybitnych posłów socjalistycznych, przeciw Korfantomu.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

LWOW, 22 (PAT) Lwowska „Gaz Por.” donosi: Z pogranicza rosyjskiego nadeszły wiadomości o wybuchu powstania na Ukrainie so-
wieckiej przeciwko sowietom. Według tych wiadomości powstańcze oddziały ukraińskie zdobyły Kamieniec Podolski. Przedstawiciele władz bolszewickich wpadli w ręce powstańców i zostali wymordowani. Siły powstańców obliczają na 30,000 ludzi. (2)

DE FACTA — SLIWINSKI..

De Facta — Sliwiński..

Brzmi to na paradoks a jednak zachodzi tu związek logiczny między obydwojma premierami gabinetu włoskiego i polskiego.

Być może, że de Facta przerasta p. Sliwińskiego rozumem, wyrobieniem politycznym, rutyną parlamentarną, p. Sliwiński zaś p. Factę fantazją literacką, uczuciem romantycznym i w ogóle twórczością, którą złośliwi zwą niebezpieczną grafomanją..

Ale nie o to rzecz idzie!

Co było głównym powodem upadku tych niefortunnych mężów stanu?

Brak zrozumienia prądów i chwili, jaka wyniosła ich na to odpowiedzialne stanowisko.

Zarówno p. de Facta, jak i p. Sliwiński stanęli w poprzek większości swego społeczeństwa i wbrew opinii publicznej usiłowali wspólnie z skrajnymi, eksperymentującymi na najniższych instynktach, partjami, kierować nawą rządową.

Pod naciskiem atoli zdrowych elementów narodowych — de Facta padł sromotnie a z nim dotychczasowy kierunek polityczny, który kopał grób ojczyźnie Dantego.

Z tym duchem de Facty był jego minister spraw zagranicznych p. Szanzer, z pochodzenia żyd, który jawnie prowadził germanofilską politykę. Poza tym p. de Facta nie umiał, czy też nie chciał skutecznie przeciwdziałać z dnia na dzień wzrastającemu deficytowi, sięgającemu już olbrzymiej sumy czterech miliardów lirów (1060 miliardów mk. polskich) na rok przyszły.

A p. Sliwiński?..

Również pragnął — — względnie mu kazano, co na jedno wychodzi, wraz z p. Narutowiczem, bezsprzecznie zdolnym inżynierem, wskrzesić tradycje enkaenowe w zmiennej formie, pod hasłem pięknie brzmiącym trwałego porozumienia gospodarczego z Niemcami..

Trawestacja germanofilstwa!

W dziedzinie zaś skarbowości wysunął p. Sliwiński p. Jastrzębskiego, który z miejsca po swem expose zasłynął z łaski p. posła Diamanda, już nie tylko z pochodzenia (p. Szanzer) ale i z wyznania, żyda, jako „dobry lekarz“..

Toteż rząd p. Sliwińskiego nie mógł się utrzymać i padł, nie zdolawszy przeprowadzić żadnej pozytywnej pracy, chyba to, że p. Jastrzębski przez czas swego kilkudniowego urzędowania w stanie dymisji, wzbogacił inflację banknotów o cały szereg miliardów, zaś p. Sliwiński, ręką p. Kamińskiego wydał zarządzenie do wszystkich województw i starostw, ażeby niekrepowano i neutrudniano (sic) w roznamiętnianiu mas ludowych przez różnego rodzaju zgromadzenia i wiece wyborcze..

P. Sliwiński poniekąd zazdrości p. de Factie, albowiem nie dano mu czasu do wyławiania swej (czy cudzej??) energii potencjalnej.

O ileż w lepszym położeniu znajdował się de Facta?!

Całe długie miesiące ciążył nad życiem państwowym Włoch. Łącznie z p. Szanzerem kokietował w Genui wszystkie sfery rządowe bolszewików rosyjskich, pobudzając tem skrajne żywioły włoskie do nowych pretensji i do nowej agitacji. W rezultacie, w najjaskrawszej sprzeczności z interesami narodu włoskiego szedł stale p. de Facta z p. Lloydem George'em przeciwko Francji, co ostatecznie wychodziło na korzyść tylko Niemiec.

Tak, tych właśnie Niemiec, które popierają wszędzie za granicą komunizm jako żywioł rozkładowy..

I dlatego na Monte Citorio, pozbyto się p. de Facta podobnie jak p. Sliwińskiego na ul. Wiejskiej..

P. de Factę wyprosił za drzwi parlamentu p. Mussolini, wódz organizacji faszystów, byłych żołnierzy, którzy na terror komunistów i rozkładowych czynników odpowiadają siłą, zaś p. Sliwińskiego obalili stronnictwa narodowe we wniosku p. de Rosseta..

Niech się atoli p. Sliwiński pocieszy, iż ry chłem swem ustąpieniem wyświadczył nieświadomie wielką przysługę. Oczywiście

Nie zdażył bowiem wywołać w kraju tego wrzenia i fermentu, na jaki sobie pozwolił p. de Facto we Włoszech.

Wielki naród polski, niezgangrenowany jeszcze destrukcyjną agitacją mniejszości na rodowych i demagogicznych żywiołów uniknął i daj Boże, że i w przyszłości uniknie, ko niecznej samoobrony!

Upadek sromotny p. de Facty i p. Sliwiń-

skiego, klasycznych przedstawicieli skrajnych, narodościowo niejednorodnych obozów politycznych, jest żywym świadectwem i dowodem, że wbrew większości ludu, prawowicie tego władarza ziemi nie da się rządzić!

I z tem się muszą pogodzić p. Sliwiński i jego adherenci!

K. D.

Zapłata.

Pod zapłatą należy rozumieć wynagrodzenie dane pracownikowi za wykonaną pracę. Oczywiście we wzajemnym stosunku kapitału, kosztów i zysków, dana zapłata obciąża koszty na niekorzyść zysku i stąd pochodzi wyzysk za pomocą którego niesumienni pracodawcy chcą swoje zyski zwiększać kosztem wynagrodzenia należącego się pracownikom za wykonaną pracę. W tem właśnie tkwi jądro zła toczącego ustroj społeczny.

Przy oznaczeniu wynagrodzenia za pracę kierować się należy pobudkami materialnymi i duchowymi.

Pierwszą zasadą winna być dobroć umowy między pracodawcą a pracownikiem, pozbawioną wszelkiej namowy; namowa bowiem sama przez się zawiera w sobie pewien moralny przymus.

Pracodawca i pracobiorca zawarłszy umowę winni ją sumiennie i uczciwie wypełniać.

Zapłata należna i pracownikowi i pracodawcy — temu ostatniemu jako wynagrodzenie za kapitał nakładowy i pracę — musi przede wszystkim wystarczać na zaspokojenie przyrodzonych potrzeb dla utrzymania życia i sił tak, aby te ostatnie nie zostały nadwężone. Dalej ponieważ „nikt nie jest obowiązany żyć niestosownie“ (Leon XIII Enc. Rerum novarum) wynagrodzenie musi wystarczyć na pokrycie potrzeb estetycznych i kulturalnych pracownika i pracodawcy.

Oczywiście ponieważ skala potrzeb ciągle rośnie, i rośchy mogła bez końca, musi być zaprowadzona pewna granica. Granicę tę ustanowić by winno samopoczucie sprawiedliwości i etyki społecznej a w braku tychże musi to uczynić ustawodawstwo państwowe przez zaprowadzenie silnych podatków od zbytku — wymaga to jednak wielkiej sprawiedliwości i mądrości aby nie kierowano się paryjnością i zawiścią.

Przy oznaczeniu wysokości wynagrodzenia za pracę należy się kierować uzdolnieniem pracownika, ilością i jakością wykonanej pracy, oraz jej znaczeniem dla gospodarstwa ogólnokrajowego.

Dobro gospodarstwa ogólnokrajowego i wzgląd na rozwój społeczeństwa wymaga aby nieletnie dzieci i kobiety nie pracowały poza domem; młodzież bowiem powinna kształcić się duchowo i fizycznie, a kobiety poświęcać się powinny wyłącznie sprawom ogólnokrajowego, w którym mężczyzna po powrocie z pracy powinien znaleźć spokojną atmosferę,

wzmacniające i smaczne pożywienie, czystość i higienę, oraz środki dla zaspokojenia potrzeb duchowych całej rodziny.

Wynagrodzenie zatem dane mężczyźnie za pracę powinno wystarczyć na pokrycie wyżej wymienionych potrzeb całej rodziny.

Oczywiście zmniejszy to znacznie zyski t. zw. kapitalistów ale niewątpliwie przyczyni się do zaspokojenia braków w ustroju społecznym i do wyrównania różnic panujących w różnych jego warstwach.

Od zysków kapitalisty należy odciągnąć pewne sumy przeznaczone w przyszłości na remont, względnie odbudowę (nie mówi się tutaj o rozszerzeniu przedsiębiorstw) budynków i inwentarza, co wymaga dużych nakładów nie dających się zazwyczaj pokrywać z bieżącymi zyskami..

Zapłata pracownika powinna oprócz tego dopuszczać możliwość zaoszczędzenia pewnych sum na nieprzewidziane wydatki, czarną godzinę, choroby i zaopatrzenie starości po spełnionem pracowitem życiu, nie w przytulku lecz w ognisku domowym, wśród swoich. Z pomocą swej pracy powinien każdy być w możności zaspokoić przyrodzone prawo własności. „Jeżeli potrzeby człowieka powracają, natura musiała mu dać stałe niewyczerpane źródło dla ich zaspokojenia, a niem jest jedynie ziemia z darami, które szafuje..“ (Leon XIII Enc. Rerum novarum), kto bowiem nie pragnie dojść do posiadania skromnego chociaż domku z męgowym ogrodem?

Po zadość uczynieniu wszystkim wyżej wymienionym wymaganiom, o ile by jeszcze zyski były nadmierne, nadmiar ich powinien być przeznaczony na cele ogólne jak: szpitale, szkoły, lotniska, biblioteki, kluby rozrywkowo-sportowe i t. p.

Niedopuszczalną jest rzeczą, aby część zysków została po za obrotem krajowym, lub leżała w bankach oddaną na pastwę spekulantów finansowych. Niestety tak czynią nasi kapitaliści-magnaci, kapitały ich leżą w bankach francuskich i angielskich gdzie obraca nimi dla swej korzyści — i mniejszono dowy spekulant, podczas gdy miliony amerykańskie dokarmiają nasze dzieci!

Czas obecny korony magnackie zamienić na koła rozpedowe, a gałki ich na kominy fabryczne. Noblesse oblige a tempora mutantur.

(5)

Inż. Folkierski.

Niemcy popierają lewicę przeciw Korfantemu.

(6) Cała prasa niemiecka powiedziała to samo określenie, z jakim wystąpiła lewica sejmowa, a mianowicie że — kadytura Korfantego jest prowokacją.

Zamieszczamy atak górnośląskiego dziennika niemieckiego „Kattowitzer Ztg,

„jest to człowiek — pisze ten dziennik — który Górny Śląsk zniszczył, bo on to jest sprawcą oderwania Górnego Śląska od Niemiec. On to właśnie, gdy wojna wybuchała wszędzie w konszachty z wrogami, Niemiec konspirował przeciwko Niemcom aby oderwać cały Górny Śląsk i przyłączyć go do Polski. Ten zamiar nie udał mu się wprawdzie w całości jednak Niemcy utraciły na skutek roboty Korfantego najbogatszą część Górnego Śląska. Korfant-

którego my tu dobrze znamy jest dzięki nie strudzonej sile czynu urodzonym dyktatorem. Nędza polska krzyczy o mężów kierujących a władzy dyktatorskiej. Jednak Korfanty nie jest owym dyktatorem.

To tyran, który nie zadowolony się prezydenturą ministerjalną, lecz sięgnął i do naczelnictwa Państwa, Korfanty to biegun wschodni Poincaré'go. Około osi tych dwóch polityków będzie się musiał teraz obracać los naszego świata. Oby Bóg sprawił aby ten szal nie trwał długo i świat wrócił znów do spokoju!

Pomijając głupie wznowienie, że Korfanty ma zamiar sięgnąć po prezydenturę stwierdzić jedynie można, że taki atak niemiecki stanowić może dla Korfantego najwyższą pochwałę!

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Działalność żydów w wielkopolsce

(K) W tych dniach zjawiał się kolejno szeregiem żydów z b. Królestwa w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu celem uzyskania patentu pozwalającego na uprawianie handlu domokrążnego na terenie województwa poznańskiego. Każdy z nich usiłował przekupić odnośnych urzędników wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu, wręczając im łapówkę „za fatygę” i tłumacząc, że w w. b. Kongresówce tak się to praktykuje. Byli to: handlarz Chaim Prochownik z Piotrkowa, który wręczył odnośnemu urzędnikowi 5,000 mk Efraim Izrael Eframowicz z Łodzi (1000 mk) Hersz Fale z Wilczyna pow. słupeckiego (10 tysięcy marek) Hersz Kopel Rafael z Łodzi (1000 mk.) Abram Rzeszewski z Nowo Aleksandryjska (12,000 mk) Rafael obiecał nadto odnośnemu urzędnikowi dostarczyć pierwszorzędnego materiału na ubranie i prosił go o podanie mu jego prywatnego adresu wszystkich tych jegomościów. Jednego po drugim z miejsca aresztowano a sprawę oddano prokuratorji. 9

Podejrzany poszukiwacz rewolwerów.

(K) Do „Spółki myśliwskiej” przy ul. Królewskiej nr. 17 w Warszawie zgłosił się onegdaj jakiś elegancki młody człowiek i chciał kupić 50 rewolwerów, ale mu oświadczonej że rewolwerów bez pozwolenia nabywać nie można. Wtedy nieznajomy pokazał jakiś papierek że rewolwery te nabywa dla straży kordonowej do Wilna. Ze jednak w „Spółce myśliwskiej” znają przepisy o nabywaniu broni dla instytucji rządowych, propozycja nieznajomego wydała się podejrzana i zatelefonowano do urzędu śledczego. Nieznajomego aresztowano i stwierdzono, że jest to Abram Strakun, rzekomo pochodzący z Wilna. Znaleziono przy nim pół miliona mk. i 30 dolarów. Ponieważ dla instytucji rządowych, według przepisów nikt prywatny broni nabywać nie może, Strakun powędrował do aresztu. 9

Tragiczny zgon oficera.

(K) Dnia 14 b. m. o godz. 7 wiecz. zdarzył się w Łucku wstępujący wypadek. Pporucznik 24 p.p. Borkowski, wybrał się w towarzystwie jednego z kolegów na konną przejażdżkę. Jechali stronnym brzegiem Sturu, obok kirchy. Nagle sycki pokład brzegu usunął się i pporucznik Borkowski wraz z koniem, runeli w nurt rzeki.

Nie umiejąc pływać, a widocznie widząc w tem jedyny ratunek, ppor. Borkowski kurczowo trzymał się konia i to właśnie zgubiło go. Trzykrotnie wypływali na powierzchnię rzeki, a potem znikli w jej falach. Wezwano straż pożarną i pobliskich rybaków by uratować pporucznika, lecz poszukiwania spełzyły na niczym. Trup konia wypłynął na powierzchnię rzeki w godzinę po wypadku, a zwłok pporucznika do tychczas nie odnaleziono. 9

Nowy wynalazek polskich inżynierów.

(K) Zamieszkali w Równem inżynier Bądzkiwicz i konstruktor aeroplanów Czerwiński skonstruowali aparat motorowy, który może przebywać daną przestrzeń nie tylko po drodze zwykłej, lecz również przez błota i wodę. Zasadniczą konstrukcją nowo wynalezionego motoru jest konstrukcja tanków (system gąsienicowy) lecz odróżnia się od niej bardziej uproszczonym systemem i mniej kosztownym wykonaniem. Każdy automobil, laweta armatnia lub nawet wóz zwykły, zaopatrzone w koła systemu Bądzkiwicza—Czerwińskiego z łatwością przebywają drogę błotną, piaszczystą i t. d. Doświadczenia czynione w obecności inżynierów specjalistów, dały nader pomyślne wyniki. 9

Echa procesu lubelskiego rewkomu.

(K) Krakowski „Kur. Codzienny” zamieszcza z jakoby wiarogodnego źródła otrzymaną telefonem z Warszawy—wiadomość bardzo dziwną, brzmi ona:

„Jedenaście osób, skazanych w procesie przeciw rewkomowi w Lublinie zostało „wyreklamowanych” przez rząd sowiecki, który drogą dyplomatyczną uzyskał zgodę rządu polskie

go, aby owi skazani mogli optować na rzecz Rosji. Rząd polski na to się zgodził i skazani w dniach najbliższych odesłani zostaną do Rosji.

A więc towarzyszym nic złego się nie stało. Tu u nas nabroili co się zowie a obecnie wrócić do Sowdepji „bohaterami męczennikami”. Niema to jak być pod opieką Sowdepji. 9

Manifestacje kraju za Kortantym

(K) Robotnicy z Nowego Sącza wystali na stępującą charakteryzującą nastroje w kraju de pesze:

Posel dr. Bolesław Fichna, Warszawa g. nash sejmowy.

Zarząd związku robotników partji narodowej w Nowym Sączu uchwalil jednomyślnie zwrócić się do posłów narodo-robotnicznych z wezwaniem, aby całą siłą poparli Kortantego jako premiera — zarazem zaznaczając, że w przeciwnym razie zerwie wszelką łączność ze związkim N. P. R.

Nowy Sącz 19 lipca 1922 r. Za Zarząd: rezes Giza, sekretarz Andrzej Kudlik. (4)

Bogactwo polskich lasów.

Wedle ostatnich danych, urzędownie zestawionych, stan obszarów leśnych w Rzplitej Polskiej przedstawia się, jak następuje;

Województwo warszawskie posiada lasów 335,135 hektarów.

Łódzkie—288,765.

Kjeleckie—614,342.

Lubelskie—657,419.

Białostockie—780,554.

Nowogródzkie—1.334,760.

Poleskie—1,099,365.

Wołyńskie—838,816.

Krakowskie—448,019.

Lwowskie—671,868.

Stanisławowskie—641,542.

Tarnopolskie—274,358.

Poznańskie—177,583.

Pomorskie—394,001 hekt.

Razem 3,859,982. hektarów, bez Litwy i G. Śląska.

A. SWIRSKIJ.

Śmieć się pajacu!...

Zamknawszy drzwi na klucz wyjął ze szuflady biurka rewolwer i napisał na arkusiku papieru listowego: „proszę o moją śmierć nikogo nie oskarżać”.

Po napisaniu tego, głęboko westchnął i dwa razy przeszedł się przez pokój. Na dworze padał ciepły letni deszcz. Zona i dzieci spały spokojnie, a u niego w głowie paliło się i zbierało się na płacz.

„Nareszcie skończyło się. Koniec wszystkiemu”, prawie bezprzytomnie powtarzał co chwila. „Mnie nie będzie. Nie będzie Andrzeja Kopcia. Jutro imię moje znajdzie się w piśmie, lecz nie w dziale wypadków”, ale na widocznym miejscu. Jutro po paz pierwszy dowiedzą się o mojem prawdziwym nazwisku.

Bezwątpienia wspomnienia pośmiertne będą bardzo przychylnie. „Jeszcze jeden przedwczesny zgon” lub „Umarł Kopeć”, „Zgasło piękne życie”... Zresztą, czy nie wszystko jedno jakim zdaniem rozpoczną te wspomnienia. To jest tylko pewne, że moi koledzy z zawodową sentymentalnością wyleją garstkę ciepłych słów i otrzymawszy wierszowe, zapomną o mnie zaraz na drugi dzień. I nikt się nie dowie jak ciężko było mi rozstawać się z tem życiem.

Czuć było w niewielkim pokoju atmosferę przesąknętą ciężką, beznadziejną tęsknotą.

Kopeć podszedł do biurka, wziął rewolwer do ręki i zaczął go oglądać. Z debienka

wyglądało pięć kul. Zdawało się mu że patrzy w jakąś bezdenną przepaść, a pod czaszką odczuwał coraz większy ból. „Proszę o moją śmierć nikogo nieoskarżać — odczytał znowu i wzdrygnął się.

„I tutaj nie mogłem się obejść bez szablonu jak jakiś sztubak lub opuszczona szwaczka. Po co to kłamstwo! Potrzeba być największym idjotą aby skończyć z sobą bez żadnej przyczyny. O ile więc są jakie ku temu przyczyny muszą więc, być i winowajcy. Nie; tak nie może się pozostać! Powinienem wskazać i przekląć w przedśmiertnem przekleciu winowajców mej śmierci.

Kopeć z nerwowym pośpiechem siadł przy biurku, ujął pióro i na wąskich paskach papieru, na jakich zwykle kreślił krótkie, aktualne opowiadania przeznaczone dla pism codziennych i humorystycznych zaczął za pisywać wszystko to co uważał za najważniejsze w obecnej chwili.

Z przyzwyczajenia, mechanicznie wykaliografował z początku wielkimi literami tytułik: „Ostatnia spowiedź”, następnie zaś drobnem nieczytelnem pismem rozpoczął opowiadanie przedśmiertne.

Pierwsze już skreślone wyrazy wywołałyby wspomnienia, rzuciły go w wir przeżytego życia. Serce zaczęło mocno bić i z każdą sekundą wzrastała coraz większa złość w zbolątej duszy. W lakonicznych zdaniach pisał o swoim życiu dziecięcym o pierwszej miłości, o pierwszym rozczarowaniu się, o pierwszym starciu się z ludzką tepą bezmyslną surowością i szybko dobiegał do najważniejszej chwili swego życia. W pokoju panowała cisza. Wyraźnie słychać było zgrzyt pióra.

Łysa okrągła głowa Kopcia schyliła się na bok, usta bez przerwy szepczą słowa, które chwyta szybkie pióro. Szare oczy są pełne łez, a po zbolątej twarzy przebiega od czasu do czasu nerwowy kurcz.

Posiadałem kiedyś talent—mówił do siebie—pierwsze moje prace miały powodzenie. Potrafiłem śmiać się i mój śmiech został sprzedany tak jak obecnie sprzedają kobiety, przekonania, synekury miejskie, fotografie wybitnych osobistości, pornograficzne albumy oraz rangi.

Zostałem humorystą. Codziennie musiałem śmiać się. Śmiałem się w zimie i w lecie śmiałem się wtedy kiedy żona obdarzała mnie bliźniętami i krzyki jej wrzynały się do mego mózgu. Były pogromy, Dany państwowe, rozstrzelaliwili ludzi, napady bandyckie, szuflencje; setki tysięcy ofiar ginęło w dalekiej zimnej Syberji, kosiła ludzi cholera; ja zaś musiałem wyśmiewać się z teściowych, prezydentów miast, dorożkarzy, wyszydzać stróży i szwajcarów, biesować kanwaje, Mirkowa, Puryskie wicza oraz byłem... uważany za pożytecznego współpracownika. Bi! W ciągu dziesięciu lat za moją satyrę nie natoczyli żadnej kary.

Lecz na wszystko przychodzi koniec. Wy czerpałem już wszystkie swoje tematy. Niebaw będzie wiadome wszystkim, kto interesuje się życiem ludzkim, iż u nieraz śmiercią gwałtowną, ponieważ kocham życie bezgraniczną miłością. Umierając, przeklinam winowajców mojej przedwczesnej śmierci.

Swoje przedśmiertne przeklecia przesyłam redaktorom, odrzucającym najlepsze jasne moje utwory a drukującym tylko marnoty, oklepane, tamte, podobające się niewygodnie

„Milicja P. P. S.”

Od pewnego czasu dale się zauważyć, że w pochódach, organizowanych na komendę z Belwederu przez P. P. S., bierze udział czynniki jakaś organizacja, nigdzie niezalegalizowana, zważając się szumnie — „milicją P. P. S.” — pisze „Kurier Warszawski”.

Organizacja ta, mająca cele wybitnie konspiratorsko-bojówkowe, ogłasza stale swoje komunikaty w „Robotniku” na naczelnym miejscu, zebrania zaś jej odbywają się zupełnie jawnie w okręgowym Komitecie robotniczym, którego lokal mieści się w domu przy ul. Al. Jędrzejewskiej Nr. 6, a komendantami są „towa rzysze” o ślicznie brzmiących nazwiskach historycznych — Jagiełło i Łokietek.

Zachowanie się tej „milicji P. P. S.” pod czas wszelkich manifestacji socjalistycznych jest, nadszczaj znamienne. Uzurpując sobie prawa służące na całym świecie poza Polską wyłącznie organom bezpieczeństwa publicznego, kieruje ta „milicja” całym ruchem kołowym i pieszym w rejonie, objętym przez manifestację lub pochód, a uważając się w danej chwili za pa nów sytuacji, ignoruje zupełnie zarządzenia, wydawane przez policję państwową.

Tolerowanie przez władze państwowe tej samowładnej organizacji, spowodowało fakt nader charakterystyczny, gdyż w dniu 1 maja r. b. dała się zauważyć na ulicach stolicy milicja komunistyczna, odznaczona specjalnymi opaskami, która działała oddzielnie od „milicji P. P. S.”

Na wtorkową demonstrację, na wiec na placu Teatralnym, komenda owej „milicji P. P. S.,” przybyła samochodem, a zbrojni w rewolwery „milicjanci” socjalistyczni, będący tylko odmianą dawnych „bojówek” z czasów caratu, obchodzili się z publicznością równie brutalnie, jak zbiry Lenina i Trockiego, czy pacholki z czerezwyczałek bolszewickich.

Wobec powyższego, dziś niewiadomo zupełnie, czy policja państwowa podlega „milicji P. P. S.,” czy też „milicja” — organom policji nym? Ba! — ta „milicja” tolerowała świadomo-

nieoświeconej ulicy. O jak ja was nienawidzę, Puryszkiewiczze, Deniczeny, Gućkowowie, radni miejscy, złamane mostki oraz wszystko to co służyło mi za tematy do mej satyry. Wyście za słonili me życie, stepiliście mój humor i umy słowo głodny-ja ginę, opuszczony przez was”...

Kopeć powiódł ręką po czole. Czoło było zimne i wilgotne. Deszcz przestał padać a promienie słoneczne ukazały się na szarej ścianie sąsiedniego domu.

Kopeć zaczął się śpieszyć. Trzęsącymi rękami zaczął zbierać liczby i napisane przez siebie kartki papieru.

Sześć kartek — zaszeptał — dwieście wierszy... Naraz zdawało mu się, że ktoś mięką dłonią przesunął po jego łysinie i szeptem powiedział:

— Kochasiu! dwieście wierszy... Zrozum mój drogi, że to stanowi trzydzieści rubli... Zastukano do drzwi.

— Jędrusiu! chodź na herbatę.

— W tej chwili, koteczku, w tej chwili — radośnie odpowiedział Kopeć i schował rewolwer do szufladki.

I w ten dzień, kiedy Kopeć z rękopisem w bocznej kieszeni szedł do redakcji na twarzy nie znać już było boleści a wieża ratuszowa, dorożkarze, posterunkowy uganający się za sprzedawcą ulicznym, przekupka wygrażająca pięścią tramwajowi i t. d. stanowiące codzienny jego temat do satyr niezdawało się Kopciewi już takim przebrzydłym.

(2) Tłómaczył J. K. S.

nie porzucanie wśród tłumów odezów przez komunistów. Co prawda — jasność hańs komunistycznych, wskutek uniemożliwienia pracy bolszewikom polskim przez policję, czyną błędnie stała, czego dowodem omawiana odezwa, nawołująca do strajku demonstracyjnego, w której niema już dawnych apelów o wznoszenia barykad ulicznych, do boju. Bądź co bądź „milicja P. P. S.” nie zapo- była masowemu rozrzucaniu odezów i proklamacji komunistycznych, dając agitatorom K. P. K. zupełnie wolną rękę!

A zatem obok policji państwowej ma „milicję P. P. S.” — niebawem chyba będzie mieć drugi rząd obok legalnego. To też nie dziłibyśmy wiedzieć, na jakiej zasadzie władze powołane, a zatem: komisariat rządu na m. stoł. Warszawę, naczelną komendę policji państwowej i ministerjum spraw wewnętrznych — toleruje istnienie zbrojnej „milicji P. P. S.”? (1)

Sensacyjny proces przeciw oficerom niemieckim.

Dn. 27-go lipca rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Gandawie bardzo sensacyjny proces, który już swego czasu toczył się przed niemieckim sądem polowym w Brukselii a obecnie ma być wznowiony. Chodzi o morderstwo, popełnione na wiosnę r. 1915 na belgijskim hr. Udekem D'Acosz na zamku Ruderovde koło Brügge przez niemieckiego rotmistrza barona Gagern i ppor. księcia Stolberg-Wernigerode.

Obecnie dzienniki berlińskie przypominają historię tego morderstwa w sposób następujący:

Właściwym mordercą ma być rotmistrz Gagern, który utrzymywał stosunek miłosny z żoną ogromnie bogatego hr. D'Acosz. Motywem zbrodni była ordynarna chęć zysku, gdyż Gagern zmierzał do zawładnięcia olbrzymimi posiadłościami hr. D'Acosz. Sledztwo, przeprowadzone przez sędziów niemieckich ustaliło, że pewnego poranku Gagern i książę Stolberg z jechali samochodem przed zamek Kudervode i oświadczyli hrabiemu, iż mają rozkaz przewieźć go do głównej kwatery IV-ej armii. Rotmistrz Gagern zatrzymał samochód w przejeździe przez las i oświadczył hrabiemu, że jeden z nich musi umrzeć, oraz że w tym celu musi się odbyć pojedynek. Wcisnął mu następnie pistolet w rękę, który wprawdzie był naładowany, ale zupełnie zepsuty. Nieszczęśliwy hrabia nie został przy pierwszym strzale zabity, tylko ciężko ranny. Błagał on zarówno mordercę, jak i obok stojącego ks. Stolberga, aby go pozostawili przy życiu. Gagern jednak przyłożył mu pistolet do skroni i dobił go drugim strzałem, poczem wykopał łopatą, którą wioził w samochodzie, w lesie dół, w którym pochował swoją ofiarę.

Gagern i Stolberg zostali dopiero w dwa lata później pociągnięci do odpowiedzialności w Brukselii. Na procesie było obecnych 50 radców sądowych, należących do niemieckiej armii zachodniej oraz specjalny wystannik Wilhelma. Oskarzenie brzmiało przeciwko Gagernowi o morderstwo, a przeciwko Stolbergowi o udzielenie pomocy w morderstwie. Wyrok, pomimo stwierdzenia wszystkich faktów był jak zwykle przeciwko Niemcom w sądach niemieckich, wzrost śmieszny. Uznał bowiem Gagerna winnym zabójstwa tak, iż został on skazany jedynie na kilkoletnie więzienie. Ks. Stolberga skazano na 6 miesięcy twierdzy, czego nawet nie musiał odsiedzieć.

W przyszłym czwartku ma być wznowiona rozprawa przeciwko Gagernowi i księciu Stolbergowi w zaoczności. (4)

Czyżby znowu mord rytualny?

(1) W początkach lipca b. r. w Czechach między miejscowościami Chalupy i Zelenc znaleziono nagie zwłoki młodej dziewczyny niewiadomego dotąd nazwiska, z takimi ranami ranami, które każą przypuszczać, że się ma-

tu do czynienia z mordem rytualnym. Niczego tu nie brakuje: jest na ciele znak od uderzenia drągami w celu ogłoszenia, jest rana na szyi, którą wytoczono krew, jest wedle orzeczenia lekarskiego zupełna bezkrwistość zwłok, które wskutek tego są zupełnie białe, są wreszcie okrągłe otwory od kul rewolwerowych, zapoczątkujących sprawcy mordu upewnili się, że ofiara nie ożyje. Dochodzenia dotąd nie dały rezultatów. Ustalono tylko, że w krytycznym momencie zjechał był elegancki mężczyzna, a w jakimś czasie później znowu dwóch mężczyzn w towarzyszywie damy, która była uderzająco smutną. Te kobiety z całą stanowczością rozpoznająły w zwłokach ową damę.

Wśród ludności miejscowej wywołał ten wypadek niesłychane wzburzenie, zwłaszcza, że w tej samej okolicy przed laty już była padła ofiarą mordu rytualnego niejaka Agnieszka Hruza. Z trudem zdołano zapobiedz rozruchom antyżydowskim.

Całe szczęście, że wypadek ten zaszedł na ziemi czeskiej, a rozgłosili go pisma czeskie i niemieckie, inaczej bowiem znowu by prasa żydowska uderzyła na alarm, że Polacy rozmyślnie ogłaszają o żydach sensacyjne i „nieprawdziwe” wieści. (2)

Ze świata.

MIASTO Z PRZED 2,000 LAT.

(5) Odkopywanie Pompej postępuje ciągle na przód, dając wyniki pierwszorzędnej wartości. Odkrycia dokonywane pod kierunkiem archeologów rozta- czają przed nami barwny obraz życia wielkomiastego z przed 2000 lat.

Na początku odkopanej obecnie Via Abundantia, znajduje się wielce interesujący budynek. Jest to patrycjuszowski dom mieszkalny, który w czasie katastrofy był gruntownie odnawiany. Ściany komnat są tylko częściowo pomalowane. Zaskożeni katastrofą robotnicy porzucili swój materiał roboty w atrium. Najpiękniejszy szczegół w tym domu stanowi sanktuarium, utrzymane w białym tonie zdobne w płaskorzeźby z białego marmuru, przedstawiające fragmenty z wojny trojańskiej.

Sąsiedni dom, to wielka wytwórnia sukna z kompletnie urządzonej warształami. W bogato zdobionym atrium „pressoria” do prasowania do sukna i inne potrzebne narzędzia. Tętną częścią owej fabryki zajmuje kuchnia — oraz klozet z wodą. Na pierwszym piętrze obszerny przewiewny taras, na którym suszono sukno. Robotnicy tej fabryki zajmowali się smac żywo polityką, ponieważ jeden z przechowywanych napisów głosi, iż „wszyscy robotnicy mają głosować za Holconiuszem”.

Z fabryką sąsiaduje dom oblicie zdobny w sym- boliczne malowidła bokchijskie maski, głowy meduz w którym mieściła się owocarnia. Właściciel owocarni Pomatius Felix, chcąc uchronić swój dom od zanieczyszczenia przez nocnych przechodniów, kazał na zewnętrznej ścianie budynku wymalować dwa węże stosownie do maksyminy „Pingue due angues — sacra est locus”. („Namacuj dwa węże a miejsce jest święte”).

W północnej części Via Abundantia znajdują się ogromny dom towarowy. Na fasadzie widać bardzo malowidła: u góry Merkury trzymający sakiewkę w dłoni, przybrany w rodzaj szarawarów, potem statek, który ciągną słonie, wreszcie pompejańska Wenus (zawsze ubrana) w białym płaszczu ze złotą koroną na głowie.

Na dole frez, na którym umieszczony został rudo- wity subjekt przy pracy oraz sam właściciel Verrecundus, ze swoją małżonką zachwalający klientowi kmiestysty kobierzec. (7)

PRZEZORNOŚĆ W OBLICZU ŚMIERCI

(8) Ludzie różnie reagują na uczucie zbliżającej się śmierci i jej nieublaganej tajemnicy. Każdy myśli o niej co innego, każdy na swój sposób stara się ułatwić sobie i uprzyjemnić nieodwołalny kres. Jedni oddają się posępnym rozmyślaniom, a inni idą z humorem w ramiona brzydkiej kostusi.

Naprzykład w Massachusetts zmarła bogata amerykańka, która od szeregu lat sypiała we własnej trumnie. Trumna była kryształowa, wyłożona poduszkami, oświetlona elektrycznie i zaopatrzona w telefon. Jedynie komfort ten stanowi pewną oryginalność, wielu już bowiem ludzi, za życia przyzwyczajając się do snu wiecznego, sypiając w trumnie. Chciałby cy, wyjeżdżając ze swego kraju, zabierać zwykłe w podróż ostatnie swe mieszkanie.

Opowiadają, że Gabriel d'Annunzio ma już przygotowaną swoją trumnę. Swego czasu mówił to i o Sarze Bernhardt. W średniowieczu zarówno pobożni zakonicy, jak i możni tego świata często ob- dowali temę zwyczajowi.

Zygzaki.

10 ochronę Praw większości.

Większość narodowa w Polsce, czyli Polacy winni się starać o ochronę swoich praw bowiem są oni na każdym kroku uciążliwi.

Onegdaj pisaliśmy o terrorze żydowskim stosowanym wobec małego roznościciela listów towarzystwa „Rozwoju” wczoraj komentowaliśmy wyrok sądu IX okręgu, który uprawnia do zdzierania afiszów prywatnych towarzystw, dzisiaj musimy zaznaczyć znów jedno ograniczenie które skierowane jest przeciwko większości narodowej w Polsce.

Na podanie miejscowego oddziału twa „Rozwoju” o pozwolenie na wypowiedzenie dwóch odczytów p. t. „Wypadki wileńskie w świetle prawdy” Komisariat Rządu na m. Łódź za Nr. 3632 | 22 w dniu wczorajszym odpowiedział odmownie.

A więc ludność polska jest napastowana przez żydowskich chuliganów za to, że ktoś nosi szpileczkę ze znakiem t-wa „Rozwoju”, sąd uwalnia żydów, którzy zrywają plakaty, komisariat rządu nie zezwala na urządzanie odczytów.

Cóż to za straszna organizacja jest tow. „Rozwój”, że ją na każdym kroku przesłuchują?

Towarzystwo „Rozwój”, któremu chodzi jedynie o wydobyć się z niewoli żydowskiej, z zależności materialnej od tych pasorzytów które obsiadły ciało nieszczęśliwej Polski. Jednakże większość narodowa w Polsce niema prawa bronić się, niema nawet prawa protestować przeciwko żydowskiemu terrorowi.

Czy jesteśmy na całe życie zaprzędani w żydowską niewolę?

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dzień: Niedziela, 23 lipca, A pełnarego

Wschód słońca g. 5 m. 50

Zachód g. 7 m. 55.

— Widowiska.

„Luna” (Przejazd 1)

„Romans córki galganiarki”

„Odeon” Przejazd 2

„Ochłania życia”

Grand-Kino (Piotrkowska 73)

„Zygotar i Protea”

Kino „Corso” „Przez wszystkie piekła” amerykański dramat sportowy w 6 aktach.

Ogród Ogniska Załog., ul. Przejazd 1 Symfoniczna orkiestra 18 pułku piechoty ze Skierniewic pod batutą Goldberga.

Teatr letni „Sonia” (Ceglina 18) Program Nr. 9 „Oj—ra oj—ra”

— Kalendarzyk historyczny.

1243 Kazimierz Wielki w Kaliszu zawiera układ z Krzyżakami. (7)

— Wiso T—wa Rozwój.

Dziś w niedzielę odbędzie się w sali T-wa Wędkowego Piotrkowska 174 wiec T—wa „Rozwój”. Początek wiecu o godz. 7 w.

— Podwyższenie opłat targowiskowych.

Rada miejska uchwaliła na ostatnim posiedzeniu podwyższyć opłatę targowiskową w następujący sposób: za zajęcie kwadratowego tziarka jeden metr 20 mk. za udzielone miejsce na postój — 50 mk., za postój woza je dnokonnego — 200 mk. parokonnego — 300 mk. Równocześnie postanowiono podnieść o płaty za wydawane koncesje od mk. 2—15 do

marek 20—60 za metr kwadr. w stosunku rocznym i w zależności od rodzaju handlu, położenia placu, oraz frekwencji. (8)

— Znowu podwyżka.

W najbliższych dniach gazownia zamierza podwyższyć opłatę za gaz tłomacząc to cenę węgla górnośląskiego, który zdrożał o 40 proc.

— Podwyżki pensji urzędniczych.

Rada ministrów wczoraj uchwaliła uregulować pobory urzędnicze na sierpień. Wyniosła one o 40 proc. więcej niż w lipcu. Dodatek drożyzniowy będzie zwiększony do 80 proc. zasadniczej pensji (dotąd 60 proc.), a dodatek wyrównawczy do 70 proc. (dotąd 50 proc.). (4)

— Egzaminy dla urzędników państwowych

W Jednym z ministerstw warszawskich opracowano projekt, na mocy którego urzędnicy państwowi do 7-ej rangi włącznie poddawani będą egzaminowi. (4)

— Ambulatorjum dentystyczne dla dzieci.

p) Niebawem z inicjatywy Wydziału Zdrowotności Publicznej przy magistracie będzie otwarte ambulatorjum dentystyczne dla dziatwy szkół powszechnych. (6)

— Strajk w hucie szklanej.

p) W hucie szklanej Birnbauma, przy ul. Nowej, robotnicy ogłosili strajk na tle ekonomicznym. (6)

— Leczenia raka.

p) W bieżącym tygodniu otwarta została przychodnia dla rakowatych przy ambulatorjum miejskim na Placu Wolności 3. (6)

— Szpitalnictwo.

Szpitalnictwo łódzkie cierpi na cały szereg dolegliwości, z których głównymi są brak odpowiednich lokali szpitalnych, niedostateczna ogólna liczba łóżek szpitalnych.

Ujemną stronę wszystkich szpitali miejskich w Łodzi stanowi obecność w nich więźniów i co za tem idzie, personelu dozoruącego — policjantów, co powoduje z konieczności zakłócenie spokoju szpitalnego. Więźniowie usiłują przedłużyć swój pobyt w szpitalu, symulując nieistniejące cierpienia, a przy nadzającej się sposobności uciekają ze szpitali, co bynajmniej nie jest rzadkością i wywołuje trwogę wśród chorych i służby, gdyż odbywa się to najczęściej w nocy. (8)

— Konkurs orkiestr wojskowych.

W celu utworzenia współzawodnictwa artystycznego między orkiestrami wojskowymi O kręgu Korpusu Nr. IV, Dowództwo tego korpusu organizuje w dniach 29 i 30 lipca rb. konkurs tych orkiestr.

Jak już donosiliśmy konkurs ten odbędzie się w parku miejskim im. Staszycy przy ul. Dzielnej.

Konkurs będzie się składał z koncertów poszczególnych orkiestr i z występów kompletnych wszystkich orkiestr jednocześnie.

Kompletami wszystkich orkiestr dyrygować będą po kolei kapelmistrzowie, z 31 pp. S. K. 28 pp., 18 pp., 30 pp. SK., 25 pp. 4 p. Strz. Konnych 10 pp.

Do sądu konkursowego zostali zaproszeni Dyrektor miejscowego Instytutu Muzycznego i Dyrektor miejscowej Orkiestry Filharmonicznej Poza tym M. S. Wojsk wyznaczy 4—ch „kapelmistrzów z poza D. O. K. IV.

Orkiestry wyróżnione przez sąd otrzymują trzy nagrody.

Wobec tego, że konkurs odbędzie się w pięknym parku im. Staszycy i wobec tego, że dochód przeznaczony został na „Dom Sierot Żołnierskich” i uporządkowanie grobów żołnierskich spodziewać się należy tłumnego przybycia publiczności. (8)

(—) Warunki przyjęcia do Politechniki Warszawskiej w roku akademickim 1922 | 23.

Z powodu przepełnienia Politechniki Warszawskiej liczba kandydatów będzie ograniczona.

W zależności od ilości miejsca budowy nowego gmachu kreślarni projektowania jest przyjęcie na:

Wydział Inżynierji 150 kandydatów Wydział Inżynierji Wodne 150 kandydatów Wydział Mechaniczny 200 kandydatów Wydział Elektrotechniczny 100 kandydatów. Wydział Chemji 50 kandydatów. Wydział Architektury 150 kandydatów. Wydział Mierniczy 60 kandydatów. Ogółem 710 kandydatów.

W razie, gdyby liczba kandydatów na poszczególne Wydziały przekroczyła liczbę wolnych miejsc, będzie zarządzone konkurs, polegający na uwzględnieniu stopni maturalnych z języka polskiego, matematyki i fizyki, oraz na złożeniu w Politechnice egzaminu z rysunku, piśmiennego egzaminu z matematyki (w zakresie szkoły średniej).

Maturzyści, mający za sobą służbę frontową w wojsku polskim, konkursowi nie podlegają. (10)

Do podania o przyjęcie należy załączyć: 1) życiorys 2) metrykę urodzenia w oryginale. 3) maturę w oryginale, uzyskaną, w jednej z polskich państwowych szkół średnich ogólnokształcących, 4) świadectwo o służbie w wojsku polskim, ewentualnie o służbie frontowej, 5) 4 fotografie paszportowe, 6) 1000 mk. tytułem opłaty za egzamin kwalifikacyjny.

Podanie oraz życiorys winny być napisane własnoręcznie (nie, na maszynie).

Egzaminy konkursowe odbędą się pomiędzy 18 a 21 września.

Wynik egzaminu będzie ogłoszony w Politechnice 25 września.

Przyjmowanie czesnego w porządku alfabetycznym od nowoprijętych i starych studentów trwać będzie od 25 do 30 września.

Wykłady, poprzedzone uroczystym nabożeństwem, rozpoczną się 2 go października. (10)

— Kto nie może być nauczycielem.

Ministerstwo Zdrowia wydało rozporządzenie, że nauczycielem szkół publicznych nie może być osoba o pewnych wadach fizycznych. Należą do nich: rażący wygląd zewnętrzny a więc wydatne kalectwa i ułomności, wybitne zniekształcenie i zeszpecenie twarzy, wyraźne tiki i grymasy. Dalej: widoczna, zwłaszcza zaraźliwa choroba skórna, przykra, cuchnąca woń z ust, cuchnący wyciek z nosa; rozwinięta albo rozwijająca się poważna choroba organów narządów wewnętrznych: serca, płuc, nerek i innych organów. Nieprawidłowa wymowa: jakanie się, seplenie, bełkotanie. Stałe drżenie rąk, kurcz pisarski. Nieprawidłowy i niedający się naprawić za pomocą szkieł wzrok i nieprawidłowy słuch. Napady epilepsji, przebyta, ciężka choroba umysłowa, nadmierna, stała pobudliwość i wybuchowość, rozwijająca się poważna choroba nerwowa. Objawy alko holizmu. (5)

— O czystość w zakładach fryzjerskich.

(p) Ministerstwo zdrowia publicznego wydało cały szereg przepisów mających na celu przestrzeganie higieny i czystości w zakładach fryzjerskich. Dokładne przepisy swego czasu podaliśmy do wiadomości publicznej, obecnie do przepisów ministerstwo dodało co następuje: W zakładach fryzjerskich i golarskich winny być wywieszane następujące przepisy:

„Niewolno sprawdzać psów”. „Nie wolno pluć na podłogę” i „Uprasza się wycierać obuwie”.

Istniejące zakłady fryzjerskie i golarskie winny być poddane oględzinom sanitarnym i nieodpowiadające przepisom niniejszego rozporządzenia winny być doprowadzone do stanu należytego w terminie wyznaczonym przez właściwe władze, Zakłady, które nie będą doprowadzone do stanu wymaganego rozporządzeniem, ulegną zamknięciu aż do czasu uporządkowania. W drodze wyjątku władza administracyjna II instancji zezwoli na dalsze istnienie zakładu posiadającego drobne usterki, o ile zakład ten na ogół odpowiada wymaganiom niniejszego rozporządzenia. (8)

— Zakupy w Łodzi.

W tych dniach 2 największe firmy rumuńskie „Belge” (Bukareszt) i „Jurowski” (Galac) zakupiły w Łodzi towarów zimowych za 5 miliardów marek. Kupiono same towary bawełniane: miodopolany, lamv, nościal i t. d. Z Ł.

dzi towary te zostaną wysłane do Bukaresztu, a stamtąd do Turcji, Bułgarii, Serbii i Persji. Belge kupiło u Szajbiera i Grohmana, Jurowski zakupił u Geyera towarów za pół miljaru, a Poznańskiego za 300 milionów i w kilku innych fabrykach po 100 milionów. Towary te firma wysyła do Rosji przez Turcję i zapowiada dalsze zakupy w Łodzi. Płacono funtami i dolarami.

W związku z tem na rynku handlowym panuje ogromne ożywienie i nie da się już odczuwać brak gotówki. W ten sposób Bliski Wschód stał się stałym rynkiem zbytu dla przemysłu łódzkiego.

Wielka firma Czurina z Charbina przysłała do Łodzi swojego przedstawiciela, który zakupił towarów bawełnianych na miliard marek. Od niektórych fabrykantów zakupił on całkowity zapas wyrobów. Transport odbywać się będzie przez Amerykę i Japonię. Do Charbina przybędzie dopiero po upływie 9 miesięcy. Do Łodzi przybywają też kupcy z Francji, którzy poszukują bawełnianych towarów. (5)

— Uroczystość zakończenia I kursu Okręgowej Szkoły dla posterunkowych

s) Dzisiaj w szkole Okręgowej dla posterunkowych P. P., przy ulicy Kątnej № 9, odbędzie się uroczystość zakończenia I kursu Okręgowej Szkoły dla posterunkowych.

Po nabożeństwie w katedrze, o godz. 10 i pół w budynku szkolnym odbędą się ćwiczenia karabinami, szermierka szabłą i bagnietem, wyścigi praktyczne, piłka koszykowa, boks i t. d. Na zakończenie nastąpi rozdanie świadectw i wspólny obiad. (6)

— Tytuń niebanderolowany.

Na dworcu Łódź-fabryczna, został zatrzymany Józef Hembca zam. w Gdańsku który przewoził kosz tytoniu bez banderoli, wagi 85 kg. Tytuń skonfiskowano i przesłano do urzędu skarbowego.

Na dworcu Łódź-fabryczna został zatrzymany Michał Glikman zam. w Częstochowie który miał przy sobie 14 funtów sacharyny. Sacharynę skonfiskowano.

— Ofiara brutalności.

Do szpitala Poznańskich przywieziono chorą prostytutkę, która przez niewiedomego mężczyznę została kopnięta w brzuch. Ofiara brutalności po ciężkich cierpieniach zmarła.

— Cyganie bandyci.

p) W sierpniu r. b. podczas libacji u „wółta” cyganów Ludwika Paczkowskiego w Rzędzie Pabjanickiej wybuchła bójka między cyganami, skutkiem czego cygan Konstanty Kwiatkowski zastrzelił swego towarzysza Roberta Malinowskiego, poczem zbiegł i dotychczas się ukrywał.

Onegdaj policja w Piotrkowie wykryła ukrywającego się Kwiatkowskiego wraz z ojcem jego Adolfem.

Podczas dochodzenia ustalono, że aresztowany Kwiatkowski wraz z ojcem swym brał udział w kilkunastu napadach bandyckich, podczas których pozbawiali życia przejeżdżących szosą kupców.

Bandyci przyznali się narazie do zamordowania cygana Malinowskiego, natomiast co do innych napadów nie przyznawali się. Cygan Konstanty Kwiatkowski oświadczył, że nie nazywa się Kwiatkowski, lecz Franciszek Kowalski, a ojciec jego Michał Dolinski. Obydwuch osadzono w więzieniu. (6)

— Młodociągnięcia oszuści.

(p) Handlarz Moszek Klajn, kupił w pełnym mieszkaniu na pięttrze w domu przy ul. Milszej Nr. 10 garderobę, a następnie schodząc na dół źle włożony portfel wypadł na schody, co zauważył 10 letni Henryk Mackiewicz i zorientowawszy się w sytuacji, stanął na portfelu, by go ukryć. Następnie z 12 letnim swym bratem Mieczysławem poczuli o-

glądać znaleziony skarb. Ujrzał to synek dozorca Rudolf Hofman, który również z tytułu urzędu swego ojca zażądał udziału w rozdziale łupu. W portfelu znajdowało się kilka set marek oraz 2 banknoty 5 dolarowe, które mi dzieci się podzieliły, portfel zaś wraz z dokumentami chłopcy oddali Mackiewiczowej, nie mówiąc nic o pieniądzu. Ta ostatnia portfel bez pieniędzy zwróciła handlarzowi. Sprawa się wykryła i wszystkich sprowadzono do VII komisariatu. Hofmanowa pieniędzy oddać nie chciała. Sprawa skierowana została do sędziego śledczego.

— Pomysłowy oszust.

p) Przy ul. Cegielińskiej policja aresztowała niejakiego Piotra Papińskiego, zam. w hotelu „Klukas”, który podawał się za urzędnika policji z Kresów, celem wyłudzenia pieniędzy od naiwnych ludzi. Oświadczył on, że przyjechał do Łodzi, aby werbować młodzież do służby policyjnej i pobierał „wpisowe” od każdego po 3000 mk. (6)

— Mąż rabuje własną żonę.

W lesie zgierskim napadł na Marię Szymańską jej mąż Bolesław Szymański, wraz z jednym z nieznanym jej mężczyzną i pod groźbą rewolwerów obrabowali ją z biżuterii i garderoby na sumę kilku milionów marek.

O powyższym poszkodowana zameldowała policji, która skonstatowała, że Szymański jest zawodowym bandytą, poszukiwanym przez policję za kilka napadów bandyckich i ucieczkę z więzienia. Prowadzone jest śledztwo celem schwytania niebezpiecznego pta-szka.

Komunikaty

— Bank dewizowy

Cieszący się ogólnym zaufaniem w tutejszych kołach handlowych Dom Bankowy p. p. Józef Kowalski, na mocy rozporządzenia Ministerjum Skarbu otrzymał prawa banku dewizowego. (7) 5148-1

W sprawie likwidacji kasy oszczędnościowej w Widzewie.

W związku z likwidacją się kasą oszczędnościową w Widzewie, dla wygody mieszkańców tego oddalonego przedmieścia, pokrewna jej Widzewska Spółdzielnia Spożywców dawniej „Zorza” na mocy zatwierdzonego statutu, przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci na każde żądanie 8 a z rocznym wymówieniem—10 procent od 100 rocznie.

Gwarancja zapewniona kilkadziesiąt milionowym majątkiem nieruchomości.

Biuro mieszczące się przy ul. Rokicińskiej pod Nr. 95 otwarte jest codziennie prócz świąt od godz. 8-1 i od 3-8 wieczorem. 3076-3 (3)

Skrzynka do listów.

Szanowny P. Redaktorze!

Mało wart jest Naród, który nie czci swych bohaterów.

W czasach najcięższych, w czasach martyrologii naszego Narodu, gdy rozzerwana Ojczyzna jęczała pod uciskiem trzech najjeźdźców, na najbardziej zagrożonej placówce, na najuporczywiej wynaradawianej placówce naszego kraju, na Górnym Śląsku syn górnik Polak Wojciech Korfanty przez lat wiele budził Ducha Narodowego a od gwałtów pruskiego drapieżcy dzielnie bronił praw Ludu Polskiego.

W chwili, gdy wola większości Obywateli Państwa oddaje w jego ręce rządy kraju, a stają mu na drodze ci, którzy razem z naszymi wewnętrznymi wrogami nie chcą wzmocnienia rządu słowa Korfanty przestało być nazwiskiem a stało się symbolem odrodzonej Ojczyzny.

Jeżeli dotąd wielu jeszcze naszych bohaterów nie zdążyliśmy uczcić, to pomimo tego rzucam myśl, żeby obrońcy i zdobywcy Śląska Górnego dla Polski Wojciechowi Korfante mu na zadokumentowanie tej gorącej czci jaką Naród ma dla Niego, wystawić pomnik.

Nie wchodząc w szczegóły zrealizowania tego projektu, pozostawiam to kompetent-

niejszym, tymczasem jako zadatek rzeczono go funduszu przy niniejszym przesyłam Mk. 5.000 i pisze się

Jeden z wielu

Ofiary.

Na pomnik dla Korfante go.

Bezimiennie mk. 5,000

Na Cegielkę Wawelską.

Prof. dr. Kazimierz Majewski z Krakowa. mk. 30,000

Na inwalidów wojennych.

Wojciech Matusiak mk. 25,000

Zamiast kwiatów na mogiłę przedwcześnie zgasłej, zacnej kobiety Marji z Żukowskich Wiciejewskiej Stanisław Borowiecki. mk. 5,000

Na Reparatantów.

Z okazji pogodzenia się p. Englera z p. Grochońskim w sądzie okręg. Engler. mk. 5,000

Z okazji pogodzenia się z p. St. Zajczkowskim Franciszka Linowska. mk. 2,000

Zamiast kwiatów na grób śp. Marji z Żukowskich Wiciejewskiej St. Sniegocki. mk. 2,500

Na Instytut gazowy.

Zamiast kwiatów na grób śp. Marji z Żukowskich Wiciejewskiej St. Sniegocki. mk. 2,500

Na uchodźców Górnośląskich.

Zebrane w Związku Lud-Narodowym podczas Akademii. mk. 12,985

Jako karę za samowolne porzucenie pracy Józef Konrad. mk. 5,000

Na wpisy dla niezam. uczen. IV klasowej Szkoły Handlowej.

(Do uznania p. dyr. Tulina)

Zamiast kwiatów na grób śp. Marji Wiciejewskiej od Kazim. Roszaka i Petroneli Sobańskiej. (10) mk. 10,000

Ze sportu.

Marsz w uzbrojeniu.

s) Wczoraj podczas odbywających się obecnie dorocznych zawodów sportowych 10 dywizji piechoty, został rozegrany marsz w uzbrojeniu na dystansie 15 km. (Plac gen. Hallera, pierwsze domy Konstancynowa i z powrotem). Do zawodów stanęło 26 współzawodników.

Pierwszym do mety w bardzo dobrym stanie przybył strzelec 31 pp. Procanek, przebywszy cały dystans w ciągu 1 godz. 50 min., drugim w ciągu 1 g. 59 m., strzelec 31 pp. Łysy, trzecim — strzelec Strzała z 28 pp. (2 g. 04 m.), czwartym zaś strzelec Rogoza z 28 pp.

Dzisiaj w trzecim dniu odbędą się rozstrzygające zawody z lekkiej gimnastyki, jak również rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo 10 dyw. p., pomiędzy 28 p. S. K. a 10 p. k. a. p.

Początek zawodów punktualnie o g. 8 po południu. (6)

Z DZIEDZINY MODY.

Cylinder w modzie.

Podczas ostatnich wyścigów letnich w Paryżu, stwierdzoną została zupełna rehabilitacja cylindra w świecie mody. W swej nowej, zmienionej nieco formie zdobył on głowy najwybitniejszych osobistości, zajmujących miejsca w trybunie prezydenta Republiki. Oryginalny model wystawiony u jednego z pierwszych szorzących fabrykantów kapeluszy w Paryżu odznacza się umiarkowaną wysokością i niezbyt szerokimi o skosnie zagiętych brzegach rondem. Nietylko historia, ale i moda się powtarza. (4)

PRZEMYSŁ I HANDEL

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Giełda warszawska z d. 22 b. m.

4 1/2% listy ziem.	Dolar St. Zjd. 5900 5850
za 100 rb. 218—215	Marki niem. —12,50
6% obl. m. Warsz.	Franki franc. 487,50
5% obl. m. Warsz.	Funtzy 23250

Czeki i wpłaty.

Belgia — — 460	Londyn 26150 26,100
Berlin 12,05 12,10	Nowy Jork 5975 5830
Gdańsk 12,05 12,10	Paryż 492
Praga 151	Wiedeń 13,25—19

Akcja.

Bank hand. 6500	Ostrowiec 8050 —
" Dyskont 5850 3700	Radzki 2700 2725
" Kredyt. 3500—3600	Starachowice 6875 6850
" Zjed. z pol 1400	Zyrardów 79500
Cukier 49000 49750	Borkowski 1400
Drzewo 1500	Zegluga 1725
Lilpop 8000 7700	Jabłkowscy 2050—2075
	Nafta 1950

Giełda Łódzka z d. 22 b. m. 1922 r.

dolar St. Zjd. 5830. 5890	Marki niem. 12,20 12,30
czeki 5835 — 5900	" czeki 11,90 12,30
Miljonówka — 1600	obligacje 27

Danina Poznańska.

(=) Jak się dowiadujemy, pierwszą instycją z towarzystw akcyjnych w Poznaniu, która wpłaciła daninę, jest Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank ten nie korzysta z przywileju mającego mu prawa spłat ratami, lecz uiszczył ją jednorazowo, jakkolwiek przypadająca na sumę daniny—przeszło 160 milionów marek—jest, jak się zdaje, największą kwotą daniny przypadającą na towarzystwo akcyjne w Polsce.

Obce pieniądze, złoto i srebro.

W sprawie przywozu do Polski i wywozu z Polski obcych pieniędzy, srebra, złota i kruszców komunikują, co następuje: Ustawa z dnia 11 marca 1919 r. o ograniczeniu przywozu pieniędzy w walucie a mianowicie austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej, zakazuje przywozu rubli i austriackich koron niestemplowanych. Podobnym ograniczeniem podlega waluta niemiecka, jednakże ograniczenia te później zniesiono. Również dozwolono później na przywóz rubli, ale tylko powracającym z Rosji. Wywóz rubli nie podlega ograniczeniom, natomiast wywóz wszelkich monet złotych i srebrnych jest zabroniony. Przywóz kruszców drogiej nie podlega ograniczeniom po opłacie odpowiednich ceł, wywóz zaś większych ilości kruszców wymaga specjalnego pozwolenia. Przewozić można bez pozwolenia: zegarek złoty, 2 pierścionki, obrączkę ślubną i kolczyki. Handel kruszczami drogocennymi wewnątrz kraju jest dozwolony. (Aj. Wsch.) (7)

Teatr Scala Cegielniana 18. Dzisiaj 23 lipca w razie nie pogody odby- wają się przedst. w tea- trze zimowym.	Teatr Variete z udziałem 20 pierwszorzędných atrakcji: (3162s)	
	Wł. Lin satyryk polski Felini typy Gorkija Czwanowa śpiewaczka operowa St. Bronecki humorysta polski Stanisławscy duet śpiewny	Kington angielski śpiew i tańce Trupa Oj-ra kwartet taneczny Nadzwyczajna tresura psów przez fenomenalną 6-cio letnią Miss Lala Dolly i Molly duet ekscen tryczny

Grand-Kino Ostatnie 2 dni!	ZYGOMAR i PROTEA Wkrótce ukaże się druga i ostatnia serja powyższego obrazu p. t. „ZDEMASKOWANY”	Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach ilustrujący przygody detektywa Zygomara i jego pomocnicy Protei (3161d)
--------------------------------------	--	---

Kino Popularne Konstanyńska 16.	Dziś pierwszy raz w Łodzi Krół Paryża Wspaniały dramat sensacyjny w 6-ciu częściach.	1 Kradzież 200,000 franków 2 Szalony pościg 3 Księżna i jej córka 4 Wizyta nocna 5 Fatalny list 6 Cel szajki osiągnięty
---	---	--

Daję na raty!!!
 wszelką garderobę damską jak: palta, kostjomy, ubiory dziecinne etc. gotowe i na obstalunki: 3151s
 w Pracowni Okryć damskich **A. BERGER**, ul. Południowa 6 prawa oficyna.

Kto chce kupić lub sprzedać
 majątek ziemski, gospodarstwo rolne, dom, wille, przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe i t. d. oraz kto poszukuje lokalu albo chce odstąpić takowy, niech się zwróci do biura pośred. „Fortuna” Łódź, ul. Wólczańska 165, tel. 14—98. (3152)

Do odstąpienia KUPUJĘ
 w centrum miasta duży sklep frontowy z 2-ma oknami wystawami. Oferty pod „Sklep” do redakcji „Rozwoju”. 3154s

Kawaler lat 26
 posiadający 4—5 mil. got. rutynowany handlowiec pragnie wziąć udział w przedsiębiorstwie przem.-hand. także w instytucji na prowincji. Łaskawe Oferty z zapewnieniem słowa honoru w kwestji dyskrecji proszę pod „Rutynowany” 3160s

Za wypożyczenie
 mi miliona mk. dam procent i mieszkanie z obsługą. Wiadomość: Radogoszcz, Książewicza 20. (3155d)

Na wypłatę
 firanki, płótna, obrusy, towary męskie i damskie. Ch. Markowicz S-ka Piotrkowska 37 podwórko. 3145D

Polecono
 mi sprzedać folwark 6 włók dobrej ziemi 11 wiorst od Łodzi, można nabyć i częściowo. Bliższych szczegółów można za sięgnąć ul. Brzezińska 26 Łaskowski (3153d5)

Dr. E. Mittelstaedt
 Sienkiewicza 67. powrócił (p1819) choroby wewnętrzne i nerwowe. Godz. przyjęć 5—6 1/2 p.p.

Dr. Zygmunt Ługowski
 ul. Konstanyńska 31 Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 5 do 7 po poł. 1342d W. U. Z. zdn. 1—111-22

ROBOTNICZY!
 taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na starówce poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY, ul. Nawrot 41 róg Kilińskiego. 2865K

Dr. med. J. Stupay
 Specjalista chorób oczu ordynuje od 1—2 i od 4—6 ppol. Zachodnia № 63. Nr. 325 W. U. Z. 28.VI 22 r. 5009s

Obiady
 gospodarskie Orla 23 m 22 2K4

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Bronisław Pingieński, zam. przy ul. Głównej 47, ogłasza, że w dn. 28 lipca b. r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Kilińskiego 185, odbędzie się sprzedaż przez licytację złotego zegarka Gustawa Stezla oszacowanego na 300,000 mk dn. 28 lipca b. m. przy ul. Nizkiej 4, odbędzie się sprzedaż ruch. Jana i Heleny małż. Garnczarek oszacowan. na 85,000 mk

Dr. Stanisław Przybylski
 ginekolog
b. asystent profesora Roznera, Kadera ordynujący przez szereg lat w Francuskiej ordynacji w tym roku w Krynicy w wili „pod Orlem” 2678K

Zawodowa Szkoła
 kroju, szycia i robót ręcznych. Odznaczona złotym medalem Mistrzini cechu A. Kopytłowski, Łódź, Piotrkowska 154. Kurs kroju, pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich intro ligatorstwa. Uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji Szkoły od 10 do 1-szej. Sprzedaż fasonów papierowych. 3157s

Zdemobilizowany
 ochotnik z nieskazitelną przeszłością i charakterem moralnym, znający pracę kancelaryjną przyjmie jakąkolwiek posadę, odpowiadającą swej kwalifikacji od zaraz. Oferty do Adm. Rozwoju pod „Zdolny” (3163s)

Strajk pociągnie za sobą wielką drożyznę. My sprzedajemy po starych tanich cenach i radzimy nie zwlekać.

Garderoby letnie

palta damskie	16600 14500	12 500	Suknie z jedwabiu	38 000
palta damskie z koworkotu	56000 24000	32 000	Jesionki	32000 28 000
suknie z kretonu	5500	4 500	Sukieneczki z etaminy	5500 4500 3 500
etaminy	12500 9500	7 500	Bluzki etaminowe	5500 4500 3 500
szewiota	7500	5 800	Spódniczki z szewioty	3800 3 500
garbardin		22 000	Garnitunki dla chłopców w wielkim wyborze	
trykotu		22 000	Paletka dla chłopców i dziewczynek	

Jesienne nowości

Jesionki z modnego materiału	48 000 38 000		Palta damsk. z wełny i ang. materiału	38 000 32 000 28 000
------------------------------	---------------	--	---------------------------------------	----------------------

MATERJAŁY na garnitury, palta, kostiumy, suknie białki w wielkim wyborze.

Garnitury męskie	z sztreichgarnu	28 000
	z czystej wełny	42 000 38 000
Spodnie	z kamgarnu	58 000 52 000
	z sztreichgarnu	9 500 8 500
	z kamgarnu	14 500

Szmechel i Rozner, Łódź

PIOTRKOWSKA 100, filja 160. Radzimy nie zwlekać z zakupem, d2994

Park Julianów (31418)

W niedzielę dnia 28 lipca r. b. odbędzie się

wielka zabawa lipcowa

połączona z koncertem ork. wojskowej. Program wielce urozmaicony między innymi **Strzelanie z łuku z nagrodami**. Początek zabawy o godz. 2-iej popoł. Park otwarty od godz. 8-iej rano. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę dn. 30 lipca. Do Julianowa kursują spec. tramwaje.

Najnowszy wybór obuwia najnowszych fasonów jako to: pantofli brązowych i lakierok ze skór zagranicznych po cenach znacznie niższych poleca

J. KOWALCZYK

25 Cegielniana 25 (3143d)

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości pp. akcjonariuszom Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej, że stosownie do uchwały 8-go zwyczajnego ogólnego zebrania akcjonariuszów, z dnia 8 lipca r. b., będzie wypłacona dywidenda pp. akcjonariuszom od akcji I, II, i III emisji, za rok sprawozdawczy 1921, w wysokości 15 proc.

Po odbiór dywidendy należy zgłosić się do Zgierza do (biura elektrowni przed południem, przy ulicy 3 Maja Nr. 55, w godzinach biurowych, t. j. od 8 i 1/2 rano do 12 w południe, począwszy od 18 lipca r. b., lub do Banku Handlowego w Łodzi, gdzie będzie wypłacana dywidenda od akcji III emisji niezwłocznie, zaś od akcji I, II emisji po miesiącu, od czasu zapisu, a to ze względu na wymianę starych kuponów od tych emisji na nowe znajdujące się w Zgierzu w biurze Elektrowni.

Zarząd Tow. Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej.

3007s

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska 17, (dragic podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach porada 600 mk. — od 9 ej do 8 ej po poł. — 1307

Najsolidniej po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4

Uwaga i Obrączki ślubne. Uwaga i Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądaną także posiadam na składzie zegary kontrolne, oraz zegary wieżowe. (984K)

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebrnym i dyplomami uznania Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierni i apinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice wybierają wprawę i gustu. Specjalny oddział artystyczny haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów 2815K

Spieszcie się abyście się nie spóźnili na WIELKĄ ZABAWĘ OGRODOWĄ

która odbędzie się w niedzielę dnia 23-go lipca 1922 roku w ogrodzie i na sali p. BRAUNA Księży młyn ul. Przedzalniana № 64,

urządzona przez Tow. Splew. „Chór Marjański“ — przy katedrze Sw. Stanisława Kostki w Łodzi. —

Program bardzo urozmaicony, na który złożą się SPIEW CHORU pod batutą p. prof. W. GORZELNIAWSKIEGO, występ znakomitego humorysty p. MARA SA, poczta francuska, koniety serpenty i w. inn. dla publiczności niespodz.

Fantowa loteria z bardzo bogatymi fantami jako to skrzypce, obuwie, galanterja, króliki, kaczk i wiele innych wartościowych rzeczy.

UWAGA: Bufet obficie zaopatrzone pod kierunkiem p. A. UZNANSKIEGO.

Koncert 2-oh orkiestr, orkiestry dętej Straży Ogniowej Widzewskiej Bawelnianej Manufaktury pod batutą p. J. Hoinackiego i własnej orkiestry symfonicznej pod batutą p. F. Kubiaka.

Początek zabawy o godzinie 2-iej po południu. Bilety wejściowe do ogrodu mk. 250 mk. dla dzieci i członków mk 150. (3142d)

Chodzi o to,

że są do nabycia taniej niż w sklepach, bo w prywatnem mieszkaniu własnego wyrobu trwale

f i r a n k i białe w paski i wzorzyste w kolorach.

Rudolf Szajbe

Łódź, Wysoka 46, i p., przy Wodnym Ryńku 2892K

Daje na raty

Wszelką garderobę męską i damską również rozmaite towary, lokcyjne bielizne i t. p.

Oszczędność Łódź Wólczajska 45 front 1-sze piętro. Uwaga! Przyjmuje wszelkie obywatelskie i wykonuje podług najnowszych fasonów. 2892W

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29. Choroby wener. i skórne Przyjm. od 9—10 1/2 i 5—7 (2906)

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 3—8 ul. Kilińskiego 157 (róg Główniej) № 316 W.U.Z. (2964K)

Kupuje meble

Wszystkie meble, maszyny do szycia, utor, garderobę i sprzęt domowe. WAJCMAN Dzielna 19. (2552K)

